Nr. 287. Czwartek, 15 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje **20** gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji **21—18.** — Administracji **21—17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa:	
miesięcznie bez dostawy	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą **7·00 Zł.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem **15** gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. **70** m/m.) nadesłane i nekrologi **40** gr., drobne ogłoszenia za słowo **10** gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15** gr. Cała strona ogłoszeniowa **400 Zł.**
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

„Monitor Polski" z dnia 13 bm. zawiera następujące dwa pisma:

Do Pana Stanisława Cara, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie.

Na podstawie ust. 2 art. 16 ustawy z 28 lipca 1922, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu, mianuję Pana Generalnym Komisarzem Wyborczym.

Warszawa, dnia 13 grudnia 1927.
(—) Ignacy Mościcki
(—) Józef Piłsudski.

Do Pana Feliksa Dutkiewicza, Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Na podstawie ust. 2 art. 16 ustawy z 28 lipca 1922, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu, mianuję Pana Zastępcą Generalnego Komisarza Wyborczego.

Warszawa, dnia 13 grudnia 1927.
(—) Ignacy Mościcki.
(—) Józef Piłsudski.

Rada Ministrów uchwałą z dnia 18 listopada b. r. przeniosła w stan nieczynny Starostę w VI st. sł. Romana Słoskiego.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł Starostę w VI st. sł. Stanisława Agopsowicza w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym, ze Starostwa w Horodence do Starostwa w Żydaczowie.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł Starostę w VII st. sł. w Chrzanowie Władysława Trześniowskiego w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Starostwa w Horodence.

Pan Minister Rolnictwa przeniósł pow. lekarza weter. w VII st. sł. Leona Poppera ze Stanisławowa do Lublina i mianował go Wojew. inspektorem weter. z zachowaniem dotychczasowego stopnia służbowego.

Pan Minister Rolnictwa przeniósł refer. w VIII st. sł. z Dyrekcji Lasów Państw. inż. Władysława Kubisztala ze Lwowa do Stryja i zamianował go Komisarzem Ochrony lasów obwodu stryjskiego.

Pan Wojewoda przeniósł refer. VIII st. sł. Zdzisława Soję ze Stanisławowa do Kosowa i przeznaczył do służby w Starostwie w Kosowie.

Pan Wojewoda dopuścił Antoniego Majkowskiego do służby przygotowawczej na stanowisko urzędn. admin. I kat. i przeznaczył do służby w Starostwie w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Mur runął.

Porozumienie, osiągnięte w Genewie, nie jest sukcesem dyplomatycznym jedynie. Jest to, rzekłbym, zwycięstwo praw natury nad chorobą, wywołaną przez sztucznie wprowadzone zarazki, chorobą przewlekłą i niszczącą. Boć w owym „stanie wojny" Litwy w stosunku do Polski, nie było nic naturalnego. Nie istniała ani jedna przyczyna rzeczywista, realna, któraby naród litewski do absurdu owego popychała istotnie. Istniały tylko fikcje i podszepty. Choroba Litwy i stałe jej przeciwstawianie się Polsce, potrzebne było tym samym potęgom, którym od wieków Unja polsko-litewska przeszkodą była i zatorem. Rozbiory niedostatecznie zachwiały tę łączność i jeszcze rok 1863-ci widział w lasach nad Rosią i Dubisą Litwinów, potykających się razem z Polakami pod jednym powstańczym sztandarem z wojskami najeźdźców.

Toteż po roku 1863-cim rozpoczęła się ze strony rosyjskiej potężna infiltracja w umysłowość litewską perfidnie podsuwanej niechęci do Polski. Jedną ręką tłumiła przemoc moskiewska litewską kulturę, drugą — siała waśń pomiędzy bratniemi narodami, najnikczemniej fałszując historję i każąc wchłaniać te falsyfikaty, preparowane w szkołach i w uniwersytetach rosyjskich, litewskiej młodzieży. Przy ujściu Niemna, w okręgach Tylży i Kłajpedy, Niemcy swoich Litwinów germanizowali poprostu, wszczepiając w serca ich prusactwo ducha. I rusyfikacji bezustannej i pruskim, niszczącym wszystko co odrębne, zakusom przeciwstawiał się nieliczny naród litewski, jak mógł i umiał jedno tylko od wrogów swych przyjął na wiarę — niechęć do nas. Trafiła bowiem propaganda nie chęci tej na proces emancypowania się warstw czysto ludowych, związany często bardzo z przewartościowywaniem i zapoznawaniem najważniejszych niekiedy momentów historycznej przeszłości.

Tak stało się niestety i tym razem. W młodą inteligencję a właściwie półinteligencję litewską — Iłowajskim, Kostomarowym, Treitschkom i całej plejadzie wrogich Polsce fałszerzy historji, udało się wmówić, iż przeszłość Rzeczypospolitej, to był tylko chaos i „ucisk" i że Unja stanowiła nie więcej, jak twór, chytrze poczęty przez, żadną jedynie przywilejów, zarówno polską, jak litewską szlachtę. O tem, że szlachta owa stanowiła podówczas na całym świecie, prawie jedyną świadomą politycznie część społeczeństw — myśleć nie chciano. Nie uważali za słuszne wspominać też, rzecz prosta, w swych podręcznikach, propagandzie i walce podstępnej służących, ani moskale ani niemcy, iż Unja ta, tak kwestjonowana i krzywdzona, wielkim była czynem obu zawierających ją narodów, czynem, co zdołał wstrzymać na całe stulecia zachłanność dwóch, nacierających na nie bezustanku sąsiadów.

Niewdzięczność i niesprawiedliwość polityczna nowych, dochodzących do głosu klas społecznych w stosunku do swych poprzedników, jest zjawiskiem powszechnie znanem. Grali na tej strunie umiejętnie wspólni nieprzyjacie i Polski i Litwy. Ich to przebiegłym wysiłkiem z odrodzenia państwowego Litwy, uczyniono trück antypolski. Tak zwana „Ober-Ost", czyli główna komenda niemieckiego frontu wschodniego, wraz ze złośliwie skombinowaną „Tarybą", niby to rządem litewskim — nie myślały o niczem innem I naiwność litewska dała im się uwieść tak daiece, że nawet wówczas, gdy cała gra niemiecka była przegrana, po Kowieńszczyźnie włóczyły się jeszcze i wcale dobre znajdowały przyjęcie, jakieś tam korpusy „Liewenowskie" i „żelazne brygady", traktujące ów teren jako punkt wypadowy, przeciwko komu się uda.

Ten teren wypadowy miała stanowić Litwa w dalszym ciągu w marzeniach pewnych kombinatorów politycznych, z dwóch stron naszeptujących złe rady społeczeństwu, nie dość otrzaskanemu jeszcze z intrygami międzynarodowych szulerów i zbyt łatwo dającemu posłuch byle komu i w życiu wewnętrznem swej niedawno stworzonej państwowości... I stało się, że miast pojąć wielkie nauki dziejów i w nich szukać wskazań dla jutra, naród litewski uległ różnym suggestjom, z których żadna nie miała nic wspólnego z jego interesem istotnym. Te to suggestje, suggestje demagogów, wrogów zewnętrznych i rwących się do władzy awanturników — sprawiły, iż dwa organizmy narodowe, najbliższe sobie i siłą konjunktur wiecznie trwałych na współdziałanie, bo na współobronę skazane, oddzielił sztuczny mur, z jednej strony wzniesiony rękoma krótkowzrocznych, naiwnych lub przewrotnych, cudzą spełniających wolę.

Tym murem był „stan wojny", względnie zerwanie przez rządy Litwy, wszelkich stosunków bezpośrednich z Polską. Za tem mur, prócz intrygi, jasne mającej cele, chroniła się i wszelka małoduszność, lękająca się wpływów duchowych i gospodarczych Polski. I ta sprawiała szkody własnemu społeczeństwu największe. Nie na odgradzaniu się

JERZY BERNANOS. 31)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

CZĘŚĆ PIERWSZA.
Kuszenie rozpaczy.

— Przyjacielu mój — odpowiedział łagodnie ks. Demange — widzę, do czego zmierzasz; chce ksiądz dziekan zadać swemu wikaremu cios, który dla mnie był przeznaczony. W duchu oskarża mnie ksiądz o niezrozumienie, o stronniczość, bo ja wiem zresztą o co? Myśl uboczna nader miłosierna jak na Boże Narodzenie i na biednego emerytowanego druha, który ma dziś jeszcze przebyć trzy mile, zanim dostanie się do swego łóżka, a to z miłości do księdza! Zaliż istotnie mógłbym sobie lekceważyć wątpliwości, z których ksiądz dziekan mi się zwierzył?... Lecz konwikcja księdza, jak i dawniej, chce wszystko sforsować, szturmem zdobywa sobie ludzi; czyni to ksiądz nieco łagodniej... Żąda ksiądz kanonik ode mnie stanowczego sądu, zaś dane, któremi rozporządzam...

— Któż to mówi o danych! — przerwał dziekan z Campagne. Czemu nie ankieta i akta? Gdy trzeba wygrać lub przegrać bitwę, opieruje się tem, co się ma na podrędziu. Nie wzywałem księdza przez długi czas, kiedy ważyłem wszystkie za i przeciw, ale odkąd mam pewność...

— Słowem, wymaga ksiądz dziekan, abym go aprobował?

— To właśnie — potwierdził stary ksiądz niewzruszony. — Nie brak mej naturze pewnego rodzaju odwagi, wszakże cnota moja jest tak mdła, starość tak tchórzliwa, a nadto tak jestem głupio zaprzedany własnym nawykom, namiętnościom, ba! nawet narowom, że w rozstrzygających chwilach potrzebuję spojrzenia i głosu starego druha. Dał mi ksiądz jedno i drugie. Wszystko w porządku. Reszta już do mnie należy.

— O, uparty człowieku — odezwał się ks. Demange. — Chce mi ksiądz zamknąć usta. Gdy będę oddalony od księdza, dzisiejszej nocy jeszcze, będę się jak chyba nigdy modlił z całego serca, bez zastrzeżeń na wasze intencje. Lecz teraz, choćby mnie ksiądz miał ukarać, streszczę dla spokoju swego sumienia naszą rozmowę i wyciągnę z niej wnioski. Niech mi ksiądz pozwoli mówić! — zawołał, gdy proboszcz z Campagne uczynił gest zniecierpliwienia — nie będę księdza długo nudził. Zatrzymałem się przy danych. Wracam do nich. Bezwątpienia nie przywiązuje wielkiej wagi do cenzurek seminaryjnych...

— Poco wracać do nich? — wtrącił ks. Menou-Segrais. — Są przeciętne, nawskroś przeciętne, ale Bóg raczy wiedzieć, czy świadczą o przeciętności ucznia, czy nauczyciela... Lecz oto ustęp z listu Mgra Papouin, nie przeczytałem go księdzu... Proszę tylko podać mi moją teczkę... tam w kącie biurka... i przysunąć lampę — Zanim zaczął czytać, obrzucił list uśmiechniętem spojrzeniem, trzymając arkusz tuż przy swych krótkowzrocznych oczach.

„Nie śmiem Księdzu Dziekanowi proponować jedynego, który mi pozostał, kapłana, niedawno wyświeconego, z którym Jego Eminencja Ks. Arcybiskup nie wie co począć, kapłana bezsprzecznie niepozbawionego zalet, lecz zachwaszczonych osobliwą gwałtownością i zaciętością, brakiem ogłady i dobrej edukacji, kapłana, którego wielka pobożność jest żarliwsza raczej niżeli rozumna, słowem człowieka zgoła nieociosanego. Obawiam się, że osobistość tej miary, co ksiądz dziekan (— tu drobny zwykły rys ironji biskupiej)... obawiam się, że osobistość tej miary co ksiądz dziekan nie będzie mogła przywyknąć do dzikusa, który dwadzieścia razy przez dzień urazi księdza mimochcąc".

— I cóż ksiądz odpowiedział? — zapytał ks. Demange.

— Mniej więcej tak: nie chodzi o przyzwyczajenie się, księże biskupie, wystarczy jeśli będę miał zeń pożytek, albo coś w tym rodzaju.

Mówił tonem złośliwej uległości: jego piękne oczy śmiały się ze spokojną odwagą.

— A więc — rzekł zniecierpliwiony stary ksiądz — czy zdaniem księdza dziekana poczciwiec odpowiada owemu opisowi?

— Gorszy jest! — zawołał dziekan — po tysiąckroć gorszy. Zresztą sam go ksiądz oglądał. Obecność jego w tak komfortowym domu jest obrazą zdrowego rozsądku, a jakże. Niech ksiądz sam osądzi: pluty jesienne, wichry przemienne, budzące mój reumatyzm, piec przegrzany, zalatujący rozgotowanym łojem, zabłocone podeszwy gości na kobiercach, salwy późnego polowania, — to stanowczo wystarczy dla starego kanonika. W moim wieku oczekuje się Boga miłosiernego z nadzieją, że przyjdzie w dniu powszednim, nic nie zakłócając... Niestety, to nie Bóg, to wkroczył duży młokos o szerokich barach, pełen naiwnej dobrej woli, która może doprowadzić do ostateczności, tem nieznośniejszy, że stara się być dyskretny, zapodziać gdzie swe czerwone łapy, rezolutnie stawiać ćwiekami podbite obcasy, zniżyć swój głos, stworzony do koni i wołów... Mój mały setter obwąchuje go z obrzydzeniem, moja gospodyni nie nadąży czyścić i łatać jednej z obu jego sutan, która jeszcze jako tako wygląda... Wychowania — ani krzty. Wykształcenia — tyle tylko, ile trzeba, iżby znośnie klepać brewiarz. Zaiste — Mszę św. odprawia z pochwały godną pobożnością, wszakże tak niesporo, tak niezdarnie, że poty biją na mnie w mej stalli, gdzie przecież jest piekielnie zimno! Na samą myśl, że będzie musiał stanąć na ambonie wobec tak wyrafinowanego audytorjum jak nasze, wydawał się biedak tak nieszczęśliwy, że nie śmiem go przymuszać i skazuję swoje biedne gardło na katusze. Cóż mam jeszcze księdzu powiedzieć? Wałęsa się całemi dniami po błotnistych drogach, jak jaki nieprzywierzający powsinoga, zadaje się z woźnicami, łudząc się zapewne, że nauczy ichmościów gwary mniej obraźliwej dla Boskiego Majestatu i nanosi z obór odoru gorszącego parafian. Wreszcie nie mogłem go nauczyć przegrywania z dobrą miną partji tryktraku. O dziewiątej jest już zamroczony sennością, musze więc rezygnować z tego urozmaicenia. Chce ksiądz jeszcze czegoś? Mało mi tego?

(C. d. n.)

bowiem od tego, co wartościowe i użyteczne i cenne, polega sztuka dążenia do własnego kulturalnego i ekonomicznego dorobku. Lecz przeciwnie, cel ten osiąga się najłatwiej, biorąc i absorbując wszystko, co bez złej myśli a z największą przyjaźnią podawane jest z zewnątrz i przetapiając to w retorcie własnych wysiłków i dążeń.

Polska niczego więcej nie chciała i nie chce dostarczać bratniej Litwie, jak najrzetelniejszego tworzywa, któreby jej pomogło własną siłę z własnych wydobyć dusz. Intencje nasze są w tym względzie tak czyste, jak cały nasz do Litwy stosunek dziejowy. Przywykliśmy łamać się z nią, niby opłatkiem, całym dobytkiem naszym, materjalnym i moralnym w jednakim stopniu. Myśli ukrytych serca polskie nigdy nie znały. Znały natomiast niebezpieczeństwa wspólne, które trwają. Tej wymianie usług braterskich i zgodnym rozważaniom grożących niebezpieczeństw, przeszkodzić miał mur chiński, wzniesiony między dwoma narodami. Dziś mur ten wali logika wydarzeń i synteza polskiej idei, wcielona w jednego opatrznościowego człowieka. Dziś mur ten wali i poczynające się przejrzenie drugiej strony. I oto wraca pomiędzy nami i Litwą stan rzeczy „naturalny", jak określiliśmy go, lepszej nie znajdując definicji. Bowiem z za ruin sztucznego, w gruzy walącego się muru, wyłania się dla obu sąsiadujących i zdawna bliskich sobie ludów, nowa i stokroć lepsza, przyszłość. Z przewlekłą chorobą się skończyło. Przychodzi wyzdrowienie.

Zadowoleni i rozczarowani.

Prasa berlińska informuje o przebiegu obrad genewskich naogół objektywnie, zaznaczając swe sympatje dla Litwy tylko przez usiłowanie popierania wniosku, który domagał się powołania przez Radę specjalnej Komisji kontrolującej dla zbadania stosunków na granicy polsko-litewskiej.

„Voss. Ztg." wyraża się w depeszy z Genewy ironicznie o uroczystych oświadczeniach Polski i pisze, że kontrolna Komisja graniczna mogłaby skuteczniej zapobiec zajściom, niż te oświadczenia.

Prawicowa „Kreuz-Zeitung" twierdzi w depeszy z Genewy, że Marszałek Piłsudski rozczarował się w oczekiwaniach swych. Przybył bowiem do Genewy po to, aby otrzymać upoważnienie do przeprowadzenia na Litwie przewrotu przeciw Waldemarasowi, tymczasem Chamberlain miał się przeciwstawić stanowczo tym, daleko idącym planom.

Organ niemiecko - narodowy „Deutsche Tageszeitung" zamieszcza obszerny artykuł, malujący w najczarniejszych barwach położenie gospodarcze Polski, wzrost drożyzny, nędzę i bezrobocie, twierdząc, że budżet Polski, opiera się tak, jak budżet Rosji przed wojną, głównie na konsumcji alkoholu. Dla zobrazowania fatalnej sytuacji Polski, „Deutsche Tageszeitung" przytacza, że w Łodzi w ostatnich latach więcej domów zawaliło się, niż zostało wybudowanych.

Nacjonalistyczna „Börsenzeitung" omawiając wyniki genewskie, oświadcza z zadowoleniem, że w czasie ostatnich narad Rady Ligi Narodów, okazało się ponownie, iż Polska nie zamierza wyrzec się swej zasadniczej linji politycznej, zmierzającej do rozciągnięcia potęgi Polski w kierunku Bałtyku.

*

Prasa czeska wyraża zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu narad Rady Ligi Narodów. Dzienniki podkreślają, że Liga doprowadzając do porozumienia w konflikcie polsko - litewskim, zażegnała groźne niebezpieczeństwo wojny, pozatem zaś utorowała drogę do porozumienia pomiędzy Rzymem i Paryżem. Wobec takich wyników, nawet najwięksi sceptycy nie mogą nie przyznać, że Rada Ligi złagodziła już niejednokrotnie nieporozumienia, mogące zakłócić pokój i przez to przyczyniła się w znacznej mierze do normalnego rozwoju stosunków w Europie.

*

Reasumując wyniki grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, pisze „Danz. Volksstimme" między innemi: Żadna jeszcze sesja Rady Ligi Narodów nie zwróciła na siebie uwagi całego świata w tym stopniu, co obecnie zakończona sesja grudniowa. Cały świat, a zwłaszcza wschód Europy, odczuł ogromną ulgę z powodu uniknięcia wielkiego niebezpieczeństwa. Pomimo, że decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej nie jest kompletną, to jednak traktowanie sporu litewsko-polskiego przez Radę Ligi dowodzi, jak cenną organizacją jest Liga, pomimo swej niedoskonałości. Dziś bowiem nie ulega już żadnej wątpliwości, że w ostatnich tygodniach niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie, było bardzo bliskie. Waldemaras, który wykazał w Genewie swój upór, jak również swą niezręczność, będzie mógł wskazać w Kownie tylko na jedno, to jest na niezałatwienie sprawy wileńskiej. Mimo to stanowisko jego nie będzie łatwe wobec wewnętrznego chaosu na Litwie. Natomiast Min. Zaleski może zapisać na swoje conto, jako sukces, likwidację stanu wojny między Litwą a Polską. Pozatem jednak decyzja genewska utrudnia wszelkie plany unji litewsko - polskiej, żywione w Polsce.

*

Biuro Wolffa donosi z Kowna, że sytuacja wewnętrzna na Litwie zaostrzyła się bardzo. W czasie wyjazdu Waldemarasa do Genewy, poszczególne stronnictwa zawarły między sobą pewnego rodzaju rozejm. Wskutek jednak orzeczenia Rady Ligi Narodów, nastrój na Litwie znowu stał się podniecony i bardzo opozycyjny. Atakują Waldemarasa ostro, zarzucając mu, iż wyrzekł się swej głównej zasady, gdyż bez rozwiązania kwestji wileńskiej, stan wojny z Polską nie może być odwołany.

Organ kowieńskiej chrześcijańskiej demokracji „Ritas" pisze, że w dniu 10 grudnia b. r. Litwa gwałtownie zmieniła kierunek swej polityki zagranicznej wskutek tego, iż w Genewie przekonała się o swem izolowanem położeniu wśród wielkich pacyfikatorów, czy też twórców pokoju, do których przyłączyli się także Stresemann i Litwinow. Polacy osiągnęli to, czego pragnęli: zniesienie stanu wojny ze strony Litwy i polecenie Lidze Narodów, zwrócone pod adresem Litwy, wznowienia normalnych stosunków z Polską. Bez względu na to, w jaki sposób interpretować ten akt, stwierdza w końcu „Ritas" — Litwa stoi przed faktem dokonanym, który ma doniosłe znaczenie.

Z Kowna donoszą: Wiadomości o załatwieniu konfliktu polsko-litewskiego oraz mającem nastąpić zniesieniu stanu wojennego i przywróceniu normalnych stosunków z Polską, przyjęte zostały przez ogół społeczeństwa niezorganizowanego politycznie z wielką radością. Należy się liczyć z możliwością, iż grupy opozycyjne ze względów taktycznych wykorzystają moment nawiązania normalnych stosunków z Polską, jako atut dla obalenia rządu. Akcja taka już obecnie daje się zauważyć. W kołach opozycyjnych mówią, iż po decyzji zapadłej w Genewie, żaden rząd w Kownie nie będzie się mógł utrzymać wobec presji szerokich kół społeczeństwa, żądającego nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Zacieśnianie się stosunków polsko-czeskich.

Ewolucja stosunków między Polską a Czechosłowacją stanowi pouczający rozdział, świadczący o układaniu się i konsolidowaniu stosunków powojennych w tej części Europy. Wystarczy sięgnąć wzrokiem wstecz, do dziejowego punktu wyjścia, aby ocenić jak daleką od tego momentu przebyliśmy drogę.

Źródłem chwilowych nieporozumień i niechęci między obu państwami była, obok sporów granicznych odmienna metoda, przy pomocy której formowały się oba państwa, i różnica między ich politycznymi frontami. Czechosłowacja tworząca się, miała krótszą i łatwiejszą drogę przed sobą. Front jej naturalny zwracał się przeciw państwom centralnym i tem się tłumaczy większy stopień konsolidacji politycznej, której dowody Czesi dali w czasie wojny. Czechosłowacja przytem nie tknięta została przez pożogę wojenną, a stopień jej organizacji administracyjnej i przemysłowej stał na wyższym stopniu. Dzięki przenikliwości i powadze swoich wodzów duchowych w dziedzinie politycznej, Masaryka i Benesza, którzy od początku powstania państwa stali u steru jego spraw, państwo czechosłowackie w dobie silnych jeszcze powojennych antagonizmów odegrało bardzo poważną rolę taktyczną w charakterze pośrednika i mediatora.

Los Polski był nierównie cięższy. Formowana na nowo z trzech zaborów, zniszczona wojną, w najtrudniejszych warunkach musiała dokonać dzieła wewnętrznego, materjalnego i duchowego połączenia. W przeciwstawieniu do Czechosłowacji długo musiała walczyć orężnie i dyplomatycznie o ustalenie swoich granic. Te różnice w formowaniu się państw, sukcesy, które chwilowo olśniewały ponad miarę istotną, i niepowodzenia przemijające, które przyćmiewały istotny stan rzeczy, to wszystko stawało się źródłem czasem zawiści, a czasem krótkowzrocznej oceny.

Postępująca szybko po pokonaniu wstępnych trudności konsolidacja państwowa Polski, i jej wola pokojowa, a z drugiej strony trzeźwość polityki czechosłowackiej były czynnikami, które po usunięciu przedmiotów sporu z dziedziny aktualności politycznej, doprowadziły do wygładzenia przeciwieństw, do zapomnienia o niechęci, torowały drogę wzajemnemu poznaniu się, rosnącej wzajemnej życzliwości i przyjaźni.

Oba narody nauczyły się wzajemnie cenić i szanować, poznały, że przyjaźń jest dla obu stron rzeczą wskazaną i pożyteczną. Na polu tego wzajemnego poznania śmiało, choć z pewnym żalem musimy oddać Czechom pierwszeństwo. Znają nas lepiej pod każdym niemal względem, niż my ich. W poważnych pismach czeskich czytamy źródłowe i sumienne artykuły i rozprawy o stosunkach politycznych, ekonomicznych i kulturalnych w Polsce, świadczące o gruntownej znajomości traktowanego przedmiotu. Pojawiają się w Czechosłowacji liczne tłumaczenia utworów poetyckich, beletrystycznych i naukowych polskich, a polscy pisarze sceniczni są częstymi, z aplauzem i sympatją witanymi gośćmi na deskach teatrów czeskich. Na polu tego wzajemnego poznawania się musimy starać się dorównać naszym sąsiadom.

Ułatwia to nam znakomicie, wzorowo prowadzona przez nich propaganda zagraniczna, która bardzo wiele uwagi i usilności poświęca sprawom kulturalnym, szerzeniu znajomości kultury czeskiej zagranicą. Tą drogą niejedno cenne dzieło czeskie wydobyło się na szeroki świat i zyskało sobie uznanie.

Korzystajmy z ułatwień, których nam zabiegliwość czeska w tej dziedzinie dostarcza, ale i sami intensywnie sięgajmy do źródeł, a zacieśnienie stosunków polsko-czeskich, tak pomyślnie zainaugurowane i przeprowadzane, zyska i utrwali się na platformie dokładnego wzajemnego poznania się, dokonanego ku pożytkowi obu stron, które wiele nawzajem od siebie mogą się nauczyć.

(j.).

Przed wyborami.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, ogłoszonym jako załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3 b. m. o wyborach do Sejmu i Senatu, 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawiło we wtorek generalnemu Komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej Komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

Przedstawieni zostali jako członkowie: adw. Sawicki (Z. L. N.), adw. Urbanowicz (P. S. L. „Piast"), b. poseł Pużak (P. P. S.), b. Wiceminister adw. Kuczyński (Ch. D.), b. poseł adw. Hartglas (Koło Żydowskie), b. poseł Wrona (Str. Chłopskie), b. poseł Bagiński (Wyzwolenie), b. poseł Wyrębowski (Ch. Nar.); jako zastępcy: b. senator adw. Bielawski (Z. L. N.), b. poseł Osiecki („Piast"), b. poseł adw. Lieberman (P. P. S.), adw. Janczewski (Ch. D.), radny m. Warszawy Trockenheim (Koło Żydowskie), adw. Rykowski (Str. Chł.), adw. Szumański (Wyzwolenie) i adw. Szadurski (Ch. N.).

Listę delegowanych przez Kluby członków Państw. Komisji wyborczej i ich zastępców odebrał o godz. 9 wieczorem w kancelarji Sejmu dr. Hechliński i w imieniu generalnego Komisarza wyborczego odbiór potwierdził. Według kalendarza wyborczego, w dniu 15 b. m. generalny Komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim" skład osobowy i lokal urzędowania Państwowej Komisji wyborczej.

KRONIKA.

Lwów, 14 grudnia.

Środa, 14 grudnia. Rzym.-kat. Nikarego. Gr.-kat. Nauma.

TEATR WIELKI.

Środa 14 bm. o godz. 7 „Lohengrin".
Czwartek 15 bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 14 bm. „Dorina", po raz ostatni wieczorem.
Czwartek 15 bm. „Dr. Julja Szabo", premjera.

TEATR MAŁY.

Środa 14 o godz. 7.30 „Małgorzata z Navarry". Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Czwartek 15 o godz. 7.30. Po raz ostatni „Intryga i Miłość". Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Piątek 16 o godz. 7.30. Po raz ostatni „Małgorzata z Navarry". Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Zawieszenie premjery „Golema". Wobec niemożności oznaczenia terminu powrotu do zdrowia odtwórcy tytułowej partji w operze „Golem" p. Płońskiego, dyrekcja Miejsk. Teatrów zmuszona jest zawiesić narazie premjerę tej opery, której termin wystawienia w przyszłym tygodniu zostanie w porę ogłoszony.

„Lohengrin", przepiękna opera R. Wagnera, wznowiona ostatnio u nas z wielką starannością, ukaże się dziś na scenie Teatru Wielkiego, z p. Kowalskim w partji tytułowej. Inne partje czołowe reprezentują pp. Cywińska, Green-Skazowa, Krugłowski, Kurzbart i Zathey. Jutro w czwartek, 15 bm. w dalszym ciągu, ciesząca się niebywałem wprost powodzeniem, operetka Fr. Lehara: „Paganini", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wysprzedanym teatrze.

Teatr Nowości daje dziś po raz ostatni arcywesołą operetkę J. Gilberta: „Dorina" z p. Korabianką w partji tytułowej. Jutro w czwartek, 15 bm., na scenie Teatru Nowości, premjera świetnej, przedowcipnej komedjo-farsy współczesnej Władysława Fodora: „Dr. Julja Szabo" (czyt. Sabo). Wybitny autor węgierski, którego komedja „Małgorzata z Navarry" (Premjer), rozgrywająca się na tle Paryża, święciła nadzwyczajne sukcesy na scenach zagranicznych, a ubiegłego sezonu w Warszawie, w tej nowej swojej lekkiej komedji ukazuje również nawskróś nowoczesny rytm i tempo życia dzisiejszego. Tym razem bajecznie wesoła akcja rozgrywa się w ojczyźnie autora, w Budapeszcie i we dworze młodego, zamożnego ziemianina węgierskiego. Dr. Julja Szabo to typ młodej, nowoczesnej kobiety-lekarki, broniącej z całą energją i godnością zawodową swej samodzielności i wolności. Pod wpływem jednak uczucia, młoda, piękna kobieta stopniowo ulega zabiegom miłosnym sympatycznego mężczyzny i zwycięsko zdobywa swe szczęście w walce z atmosferą dancingu i kokot. „Dr. Julja Szabo" to sztuka, dająca pewne rękojmie wybitnego sukcesu, tem bardziej, że jej reprezentacja artystyczna u nas pierwszorzędna. W rolach czołowych wystąpią pp. Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Żmijewska (Dr. Julja), Dobrzański, Ratschka i Szymański. Reżyserja p. Dobrzańskiego.

Koncert taneczny Barucha Agadati, zapowiedziany w Teatrze Nowości na piątek, 16 bm., z powodu opóźnienia przyjazdu koncertanta, zostaje przełożony na przyszły tydzień. Termin koncertu, na który licznie zakupione już bilety zatrzymują swoją ważność, będzie ogłoszony afiszami i komunikatami.

Jadwiga Smosarska uproszona przez delegację uczącej się młodzieży dla której wystawienie „Intrygi i Miłości" w Teatrze Małym jest rzadką sposobnością zaznajomienia się z literaturą klasyczną, zostaje we Lwowie jeszcze parę i w czwartek dnia 15 bm. kreuje po raz ostatni piękną postać Ludwiki Miller w Schillerowskiej tragedji, słusznie uznaną za jej najlepszą rolę. Wszystkie zakłady naukowe korzystać będą na to przedstawienie ze znacznych zniżek, które dyrekcja Teatru Małego, działając wspólnie z Kuratorjum szkolnem postanowiła w szerokim zakresie udzielić.

Dwa ostatnie przedstawienia „Małgorzaty z Navarry" w Teatrze Małym. Przemiła ta komedja węgierskiego pisarza Wł. Fodora, pełna dowcipnych politycznych aktualności, odegraną zostanie dwa ostatnie razy, dziś w środę 14 i w piątek 16 bm. z śliczną Jadwigą Smosarską w roli tytułowej. Ceny zniżone.

Wydział Związku Stomatologów Izby Lekarskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie, ś. p. Kolegi Dra Karola Schneidra, zmarłego dnia 12 grudnia br. w 55 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę, dnia 14 grudnia br. o godz. 2 popołudniu z kościoła ewangelickiego (ul. Zielona) na cmentarz Łyczakowski.

Związek Zaw. Naucz. P. Szk. Średnich Oddział Lwów zawiadamia, że w piątek dnia 16 bm. odbędzie się w gimnazjum I. przy ul. Kubali 4, ogólne zebranie członków Oddziału, na którym delegaci złożą sprawozdanie z obrad Wielkiego Zarządu w Warszawie. Początek zebrania o godzinie 19-tej.

W 60 rocznicę śmierci Artura Grottgera odbyło się wczoraj w Bazylice archikatedralnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy genjalnego malarza, celebrowane przez ks. Knitę. Podczas nabożeństwa chór „Lutni" pod batutą ks. Dr. Wyszyńskiego wykonał szereg pieśni. W nabożeństwie brali udział delegaci z instytucji społecznych i kulturalnych, oraz lwowski świat artystyczny.

Z sali odczytowej. Pamięć Artura Grottgera uczcił Katolicki Związek Polek urządzeniem wykładu znakomitego historyka sztuki prof. Leona Pinińskiego p. t. „Artur Grottger i jego cykl Warszawa II." Odczyt odbył się w sali Instytutu Technologicznego przepełnionej publicznością, która z wielkiem zainteresowaniem śledziła syntetyczne ujęcie przez prelegenta zasadniczych cech twórczości Grottgera, który z dwóch tonów, kredki czarnej i białej potrafił tworzyć arcydzieła nie mających równych sobie w całej Europie. Grottger, wedle słów prof. Pinińskiego, był typowym idealistą i romantykiem, a z jego kartonu przebija największy patrjotyzm. W końcu prof. Piniński przeszedł do omówienia cyklu Warszawa II. i jego wędrówki, która się zakończyła w londyńskiem „Victoria and Albert Museum". Wspaniałe walory tego cyklu wykazał prelegent przy pomocy wyświetlanych na ekranie przeźroczy.

Czwarte posiedzenie Rady przybocznej Komisarza Rządu miasta Lwowa, odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 18 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w

ratuszu. **Porządek dzienny:** Przedłożenia budżetowe Zarządu miasta odnośnie do uzupełnienia budżetu na rok 1927/28. Powzięcie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej, wynikającej z uchwał o uzupełnieniu budżetu. Sprawa wypłacenia pracownikom gminy jednorazowego zasiłku nadzwyczajnego t. zw. trzynastej pensji.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono wybudować chodnik przy Domu Akademickim studentów weterynarji od ul. Stalmacha i Zielonej wraz z przejściem brukowanem. Wydano konsensy budowlane na budowę domu parterowego przy ul. Lwowskich Dzieci 27, oraz na nadbudowę 3 piętra w realności przy ul. Jachowicza 18. Pozatem uchwalono zmianę statutu o poborze komunalnych opłat od umów i odpłatnych przeniesień nieruchomości. Komit. bud. pomnika Mickiewicza w Wilnie udzielono subwencji 1000 zł., uchwalając równocześnie powołanie do życia komitetu dla propagowania budowy tego pomnika. Zakładowi św. Łazarza, zakładowi im. Bilińskich, zakładowi dla nieuleczalnych, oraz zakładowi opieki nad dziećmi udzielono subwencji na polepszenie wiktu w czasie świąt Bożego Narodzenia. W końcu ukarano 171 osób grzywnami od 5 do 50 zł. już to za niewykonanie w terminie nakazanych robót, zaśmiecanie ulic, już to za nieujawnianie cen na artykułach pierwszej potrzeby. Za przekroczenia przepisów meldunkowych i wojskowych ukarano 19 osób.

Na pomnik Mickiewicza w Wilnie. Magistrat m. Warszawy, pragnąc przyjść z pomocą Komitetowi Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, postanowił wyasygnować na cel budowy tego pomnika kwotę 25.000 zł.

Dla wdów i sierót po pisarzach polskich. Z inicjatywy prezydjum Magistratu m. Warszawy, powstał projekt utworzenia przy Związku Miast Polskich funduszu dla wdów i sierót po pisarzach polskich. Ze swej strony, Magistrat stołeczny zdeklarował w funduszu tym udział w wysokości 20.000 zł. — Obecnie Magistrat wystąpić ma do Rady m. z wnioskiem o wstawienie odpowiedniej pozycji w budżecie na rok 1927/28.

Charakterystyczna uchwała. Nadzwyczajne walne zebranie okręg. Towarzystwa Rolniczego w Pułtusku, powzięło niezwykle charakterystyczną uchwałę: Wobec wielkich zasług, jakie oddało rolnictwu w przeszłości Centr. Tow. Rolnicze, nie możemy dopuścić do zmniejszenia wpływów tej instytucji w sprawach rolniczych w przyszłości. Roztaczanie tych wpływów uważamy za możliwe tylko we współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego. Prosimy władze centralne Tow. Rolniczego o niezrywanie kontaktu z Rządem i zabezpieczenie bytu tej instytucji w przyszłości.

Sprostowanie plotki. B. poseł sejmowy ks. Dachowski, dyrektor Polskiego Klubu turystycznego w Warszawie, prosi za pośrednictwem Agencji Wschodniej o sprostowanie podanej w niektórych pismach fałszywej wiadomości, jakoby aresztowana w Warszawie Izabela Motyczyńska była członkiem zarządu tego klubu. Motyczyńska nie była nawet rzeczywistym członkiem tego klubu, tem mniej więc mogła być kiedykolwiek członkiem zarządu.

Wybory w Białymstoku. Przy wyborach do Rady miejskiej 21 mandatów uzyskały listy żydowskie. Polacy zdobyli 18 mandatów. Niemcy i Rosjanie po 1. Na unieważnioną listę wyborczą złożono ilość głosów dostateczną do uzyskania 1 mandatu.

Zarząd Targów Wschodnich donosi nam, że publiczne ciągnenie II Loterji Targów Wschodnich odbędzie się we czwartek 15 grudnia o godz. 5 popoł. w sali giełdowej gmachu Izby handl. i przemysł. (Akademicka 17). Wstęp wolny.

Nowe zagraniczne relacje telefoniczne. Dyrekcja Poczt i Telegrafów donosi: Z dniem 15 grudnia b. r. zaprowadza się nowe zagraniczne relacje telefoniczne, a mianowicie między centralami telefonicznemi Lwów. Drohobycz, Skole, Stanisławów i Przemyśl z jednej, a Czechosłowacką centralą Uzhorod (Ungwar) z drugiej strony. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w powyższych relacjach wynosi po dwa franki w złotych polskich, według każdorazowego kursu.

Echa uroczystości ku czci gen. Bema. Regent Horthy wydał obiad na cześć bawiących w Budapeszcie z okazji uroczystości ku czci gen. Bema, Włodzimierza Bema i reprezentanta armji polskiej pułk. Trzaski-Durskiego.

Z kolejnictwa. W dniach 14 i 15 b. m. odbywa się w Pradze konferencja kolejowa polsko-węgierska, przy udziale delegatów kolei polskich, czechosłowackich, niemieckich i węgierskich.

Samobójstwo. Wczoraj popełnił samobójstwo na dworcu kolejowym gł. rewident Urzędu celnego P. K. P. Roman Gdula, lat 28 (Długosza 33) zabijając się wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa miały być wyrzuty sumienia z powodu nadużyć popełnionych na zajmowanem stanowisku.

Zagadkowa śmierć staruszki. 68-letnia Marja Marcelina Wiska zam. przy ul. Janowskie, zmarła przed kilku dniami, prawdopodobnie wskutek udaru serca. Ponieważ działo się to w zamkniętem mieszkaniu zmarłej, sąsiedzi nie widząc jej od kilku dni, wezwali policję, która wyważywszy drzwi znalazła zwłoki, odstawione następnie do Instytutu medycyny sądowej.

Pożar. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar w magazynie materjałów do przędzenia przy ul. Isakowicza 21, z niewiadomej narazie przyczyny. Przybyły tren straży pożarnej z trudem zlokalizował po kilku godzinach ogień. Szkoda przekracza 10.000 zł.

Bójka na zabawie. W czasie zabawy ludowej w „Domu Narodnym" doszło do bójki między dwoma akademikami ukraińskimi, z których 16-letni Borys Durkot doznał rozbicia głowy. Mimo natychmiastowej operacji grozi mu utrata lewego oka. Sprawcy awantury i pobicia zbiegli.

Kradzieże. Z mieszkania O. Lubera (Pod Dębem 9) skradziono garderobę męską wartości 500 zł., z mieszkania Władysława Nawrockiego (Wagilewiczów 3) skradziono gramofon wartości 150 zł.

Aresztowania. W dniu wczorajszym aresztowano 22-letniego Panka Dackowa za kradzież, Józefa Podgórskiego i Piotra Lampikę zamieszkałych na Kleparowie za przebicie nożem Antoniego Kiczmy, oraz kilku podejrzanych osobników podczas przeprowadzonej obławy.

Piśmiennictwo i sztuka.

Z ruchu wydawniczego. Książnica-Atlas puściła w obieg księgarski garść dzieł, które nie mogą minąć bez wrażenia. Przedewszystkiem zasługuje na wyróżnienie praca przedwcześnie zmarłego krytyka literatury, ś. p. dr. Konstantego Wojciechowskiego, p. t. „Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po roku 1863". W omawianym tomie znalazły się cztery rozprawy, z których trzy wydobyte zostały z rękopisów pośmiertnych, niezwykle utalentowanego pedagoga, czwarta: „Współzawodnik Sienkiewicza" (Zygmunt Kaczkowski) jest przedrukiem z „Gazety Lwowskiej". Owe rękopisy pośmiertne, to są skrypty wykładów uniwersyteckich, odpowiednio przygotowane do druku przez dr. Juljusza Balickiego, dr. Zygmunta Szweykowskiego i dr. Juljusza Zaleskiego. Treścią ich: Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po r. 1863; miłość w poezji polskiej; „Konrad Wallenrod" i „Ballady i romanse". Dr. Wojciechowski posiadał, jako pisarz i krytyk literatury, sławę ustaloną i ogłoszone więc świeżo rozprawy jego, odznaczają się przejrzystością i zwięzłością w charakterystyce, stylem pięknym i jasnym, barwnością opowiadania.

Dr. Jan Piątek ogłosił bardzo pożyteczną rozprawkę, mogąca służyć za informatora dla kół interesowanych p. t. „Jak uczyć języka niemieckiego w szkole powszechnej".

Michał Brandstätter wydał z objaśnieniami i słowniczkiem Adalberta von Chamisso: „Peter Schlemihls — Wundersame Geschichte", Szymon Mordawski: Fritza Reutera „Anekdoten"; Bogdan Suchodolski studjum p. t. „Reforma szkolnictwa średniego w Niemczech".

W „Bibljotece Iskier" Książnicy-Atlasu ukazały się równocześnie dla młodzieży: Henryka Allorge „Walka światów", w autoryzowanym przekładzie Włodzimierza Topolińskiego; K. A. Czyżowskiego „Jim-Żegiarz" i Zofji Urbanowskiej powieść „Róża bez kolców". W dniach przedświątecznych znajdą one niezawodnie licznych nabywców. —mre—

Przyroda i technika 1927 zeszyt IX, zawiera następujące artykuły: Dr. R. Kuntze: Teorja Wegenera, a zoogeografja; Dr. J. Radomski: Technika sporządzania nowoczesnych soczewek-„olbrzymów", oraz zwierciadeł astronomicznych; Dr. I. Jarachowska: Plaga pyłu i dymu w miastach; Inż. M. Czerwiński: Drenowanie wzorem chodników kreta; Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy (Walka o byt, a równowaga w przyrodzie, Nowsze badania nad klimatem większych miast, Nowy praktyczny stop glinu, i inne). Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce. Książki, które warto czytać.

Rozstrzygnięcie konkursu. W Poznaniu odbyło się zebranie sądu konkursowego w sprawie plakatu Powszech. Wystawy Kraj. w Poznaniu w r. 1929. Pierwszą nagrodę 2.500 zł. otrzymał profesor Szkoły sztuk pięknych w Warszawie Wojciech Jastrzębowski, drugą 1.500 Edmund John z Warszawy, trzecią 1.000 Zygmunt Loretz z Warszawy, trzecią równorzędną, ze względu na wysoką wartość artystyczną, otrzymali pp. Jędzielewicz i Jugielewicz z Warszawy za projekt z godłem „Cech św. Łukasza".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 13 grudnia. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe na Zamku odbyła się konferencja z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów Marszałka Pilsudskiego oraz Wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartla.

Warszawa, 13 grudnia. (PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych Wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął na dłuższej konferencji doradcę finansowego Deveya.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). P. Minister Józef Targowski. który łącznie z dyrektorem Urzędu Emigracyjnego, p. Romanem Kutyłowskim, bawił we Francji, celem posunięcia naprzód i rozwinięcia sprawy osadniczej emigracji polskiej, powrócił do Warszawy.

Rzym. 13 grudnia. (PAT). Przybył tu J. E. ks. kardynał Hlond, powitany przez ambasadora Rzpltej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, posła przy Kwirynale, personal ambasady, dostojników Kościoła i szereg wybitnych osobistości.

Rzym, 13 grudnia. (PAT). Agencja Stefani'ego zaprzecza wiadomości, pochodzącej ze źródeł angielskich, jakoby włoskie ministerstwo wojny organizowało dla armji albańskiej ochotniczy korpus oficerów instruktorów.

Bruksela, 13 grudnia. (PAT). Se... uchwalił 85 głosami przeciw 53 votum z... fania dla rządu.

Helsingfors, 13 grudnia. (PAT). Pre... dent republiki Relander powierzył m... utworzenia nowego rządu przedstawiciel... partji agrarnej Drowi Sunila.

Ryga, 13 grudnia. (PAT). Gabinet S... jeniksa podał się do dymisji, nie czeka... na wynik głosowania nad wnioskiem o ...rażenie rządowi votum nieufności, znajdu... cym się na porządku dziennym dzisiejsz... posiedzenia sejmu łotewskiego. Sytua... rządu lewicowego uważana była za ... chwianą już od chwili zawarcia traktatu ...tewsko-sowieckiego. Już od tego mome... gabinet Skujeniksa stracił trwałą większ... wskutek porzucenia bloku prawicow... przez kilku deputowanych centrowców.

Ryga, 13 grudnia. (PAT). Prezydent ... publiki łotewskiej zaprosił dziś wieczo... do siebie leadera Związku Chłopskiego ...veringa oraz posła Kliwego, do któr... zwrócił się z propozycją podjęcia inicjaty... w kierunku nawiązania rokowań ze stro... ctwem o utworzenie nowego gabinetu.

Jerozolima, 13 grudnia. (PAT). Z. T. donosi, że wysoki komisarz Palest... lord Plumer przyjął na audjencji nowo... nowanego przedstawiciela handlowego P... ski w Palestynie Dra Bernarda Hausn... Podczas audjencji poruszono szereg al... alnych zagadnień, związanych z działalnoś...

WŁADYSŁAW FABRY.

Z cyklu „Portrety literackie artystów polskich".

Stanisław Niewiadomski

...Stosy wieńców, bukietów i podarków wszelakiego rodzaju złożono na estradzie. Jest ich tyle, że jubilata z poza nich prawie nie widać. Szereg mówców wygadał się już do syta — i nagle zapanowała cisza...

To jubilat dał znak, że chce przemówić.

Moja najbliższa sąsiadka, osoba zresztą sędziwa, jest wzruszona, ma łzy w oczach, sięga po chusteczkę.

Jubilat zaczyna mówić:

— Pozwolą państwo, że im opowiem pewne zdarzenie z mojego życia...

(Moja sąsiadka zastanawia się, czy użycie chusteczki jest już wskazane, jednak po chwilowym namyśle, dochodzi do wniosku, że należy jeszcze zaczekać).

Jubilat mówi dalej:

— Było to w r. 1913. Przyjechał wówczas do Lwowa Ignacy Paderewski i dawał koncert. Grał wtedy w Polsce po raz ostatni, mam na myśli występy publiczne.

(Moja sąsiadka wykonuje chusteczką ruchy niezdecydowane...).

— Przystępując do recenzji z tego koncertu — ciągnął jubilat dalej — byłem w ogromnym kłopocie, jakich słów i zwrotów mam użyć, by podkreślić wyjątkowość tego zdarzenia muzycznego i w należyty sposób wyrazić mój zachwyt nad genjalnością gry, mistrza. To też, omawiając wykonanie fugi Bacha, napisałem, że było to spotkanie dwóch genjuszy itd., itd.

(Moja sąsiadka uznaje za stosowne włożyć swą chusteczkę napowrót do torebki, nie zrobiwszy z niej właściwego użytku).

A jubilat opowiada dalej:

— Następnego dnia spotykam się z Paderewskim, który podchodzi do mnie i mówi: „Panie Stanisławie, z tak okropną przesadą, nie spotkałem się jeszcze nigdy w życiu..." Struchlałem, przypominając sobie naprędce, co ja takiego napisałem, czembym mógł mistrza urazić lub dotknąć — i dochodzę do wniosku, że chyba tem spotkaniem dwóch genjuszy. Jednak Paderewski z miejsca przerywa me rozmyślania słowami: „Istotnie przesada okropna, jednak to tak przyjemnie czytać o sobie takie rzeczy...".

(Na sali dają się słyszeć szmery, moja sąsiadka jest całkiem zdezorjentowana — a jubilat kończy):

— Państwo rozumieją do czego zdążam. W tem, coście mi tu przed chwilą powiedzieli, jest okropnie dużo przesady. Jednak słucha się tego z wielką przyjemnością...

Cała sala zatrzęsła się od śmiechu, a na twarzy mojej sąsiadki maluje się szczery zawód, że, będąc na jubileuszu, nie mogła się wypłakać.

W tem genjalnem posunięciu taktycznem jest cały Stanisław Niewiadomski, świetny literat ale zarazem pierwszorzędny dyplomata.

Albowiem historię tę z Paderewskim znałem już poprzednio z opowiadania samego jubilata. Jednak w podaniu wprowadził mnie genjalną umiejętnością zastosowania jej do arcytrudnej sytuacji jubileuszowej.

Byłem już świadkiem wielu jubileuszów i zaliczam je do uroczystości wyjątkowo nudnych. Jest w nich bowiem pewien pierwiastek rzeczy minionych, coś, co każe jubilata zaliczać już do przeszłości, a to dla żadnego artysty produktywnego nie może być rzeczą pożądaną. W uroczystości jubileuszowej jest pewien stempel starości, zamknięcie znacznego okresu życia, pewnego rodzaju zamknięcie rachunków i sumowanie zasług, jednak z wyraźnem przemilczaniem minusów. Pewna nuta nieszczerości jest więc nieodłączna, gdyż któż z nas jest bez winy. Przytem ten patos, ta koturnowość, te powtarzające się po sto razy „dostojny jubilacie", te kwiaty, wieńce i upominki. I te stosy telegramów gratulacyjnych, tak podobnych jeden do drugiego. jak dwa aparaty Morse'go, które je wystukiwały. Jednem słowem inscenizacja stara, nudna i ciężka.

Toteż znam artystów na wybitnych stanowiskach — nomina sunt odiosa — którzy boją się, jak ognia, grożącego im jubileuszu.

W swem długiem życiu przerobił ich już Stanisław Niewiadomski chyba kilkaset. Przez nieskończony szereg wieczorów wynudził się sumiennie na swym fotelu redakcyjnym, wysłuchując tysięcy przemówień do tych „dostojnych jubilatów". Więc wie lepiej niż ktokolwiek inny, czem są jubileusze, a ponieważ swojego uniknąć nie mógł, przeto [illegible]wadził nań pogodny nastrój beztro-[illegible] ironji.

[illegible] uratował sytuację! Z miejsca zapanowała na sali atmosfera miła, pogodna i dotrwała już do końca bankietu, który stąpił po koncercie jubileuszowym, tj. do dziny czwartej rano.

Ta umiejętność wybrnięcia z sytu... nawet najtrudniejszej, — a trudniejszej własnego jubileuszu trudno sobie wyobra... — cechuje całą działalność Niewiadoms... go, jako krytyka muzycznego, od lat czt... dziestu kilku. Tylko my krytycy wiemy tem, w jak trudnych sytuacjach znajduje się nieraz. I dlatego właśnie tę dziedz... działalności Stanisława Niewiadomski... pragnąłem podkreślić.

O dwóch innych, kompozytorskiej i ...dagogicznej, wypisano w tych kilku dni napewno kilkadziesiąt feljetonów, jest w... dostatecznie znana i uznana. Jednak wła... wą fizjognomję jubilata można odtwor... najlepiej, obserwując jego działalność ...blicystyczną, — a wszak podjąłem się sp... tretowania go.

Siłą swego talentu literackiego, nie...leżnie od kwalifikacyj czysto fachowy... wybił się Niewiadomski już dawno na cz... polskiej krytyki muzycznej. Włada bow... świetnie piórem, pisze bardzo dowcipnie jego feljetony muzyczne mają iście mistrz...ską formę. Umie być czasem zjadliwy, ... nawet i wówczas jest bardzo dowcipny.

Mam właśnie przed sobą jeden z ...strzowskich jego fejietonów z przed lat ki... Nie nazwałem go muzycznym, gdyż na je... tytule figuruje słowo, którego nieznajdzie w żadnym słowniku muzycznym. A imię je... ku — „cerata".

polskiego przedstawicielstwa handlowego w Palestynie.

Nowy Jork, 13 grudnia. (PAT). „New York Times“ ogłasza artykuł oparty na informacjach otrzymanych z Waszyngtonu, a donoszący, że sekretarz marynarki zasięgnął rady członków kongresu w sprawie 5-letniego programu budowy okrętów. Program ten przewiduje kredyt przeszło 1 miljard dolarów na budowę 26 krążowników o pojemności 10.000 ton, trzech okrętów, baz dla samolotów, 4 łodzi podwodnych, 18 torpedowców i wreszcie szereg nowych pancerników. Prezydent Coolidge akceptuje podobno ten program i godzi się na przeznaczenie na ten cel w przyszłym roku budżetowym, kredytu 200 miljonów dolarów.

Szanghaj, 13 grudnia. (PAT). Donoszą z Kantonu, że wojska antykomunistyczne zajęły wczoraj część budynków rządowych, lecz zostały wkrótce wyparte i musiały wycofać się na drugą stronę rzeki Yang Tse. Osoby, którym udało się opuścić Kanton, opowiadają, że komuniści dopuszczają się grabieży na szeroką skalę, przyczem za podstawę oparcia służą im posterunki policyjne. Dzienniki chińskie podają, że w kwaterze głównej armji komunistycznej pracują 4 Rosjanie.

Londyn, 13 grudnia. (PAT). Według wiadomości z Kantonu, komunistyczny zamach stanu dokonany przed kilku dniami, rozszerza się. Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów, które zniszczyły część gmachu misji francuskiej, szpital japoński i dom Banku Centralnego. Bojówki komunistyczne nie napadają na cudzoziemców, lecz zastrzeliły wczoraj wiele Chińczyków i funkcjonarjuszy policji. Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach, odchodzących do Hongkongu.

Londyn, 13 grudnia. (PAT). Według wiadomości z Kantonu członkowie rządu tamtejszego szukają schronienia na południowem wybrzeżu rzeki Jang Tse, będącem w ich rękach. Europejczycy mieszkający we wschodniej dzielnicy Kantonu znaleźli schronienie na statku wojennym angielskim.

Hongkong, 13 grudnia. (PAT). Pomimo licznych aresztowań akcja komunistów w okolicach Hankou nie ustaje. Zorganizowaną została armja chłopska, która wyrzyna bogatszych właścicieli ziemskich. Nie bez znaczenia zapewne jest wzrastający napływ Rosjan do Hankou.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 14 grudnia. (AW). W związku z wyjazdem dotychczasowego posła Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Maxa Müllera, kierownictwo poselstwa angielskiego w charakterze chargé d'affaires objął p. Leper.

Warszawa, 14 grudnia. (AW). Wśród szeregu stronnictw żydowskich prowadzi się rokowania nad stworzeniem bloku żydowskiego, który pozostawałby poza obrębem stworzonego przez p. Grynbauma bloku mniejszości narodowych. W związku z tem odbyły się tu narady, w których wzięli udział przedstawiciele ortodoksyjnej „Agudy“, Centr. Zw. kupców, Zw. drobnych kupców i rzemieślników żydowskich. W trakcie zebrania rzemieślnicy wysunęli propozycję stworzenia bloku mniejszościowego po utworzeniu bloku ogólno-narodowego. Wniosek ten jednak nie znalazł poparcia i przyjęto jedynie uchwałę w sprawie stworzenia bloku ogólno-żydowskiego.

Warszawa, 14 grudnia. (AW). W ciągu dwu dni ostatnich toczyły się dalsze narady między przedstawicielami ZLN., CH. D., PSL., „Piast“ i Stronnictwem Katolickiem Ludowem nad stworzeniem wielkiego bloku centrowo-prawicowego, opierającego się na zaleceniach wyrażonych w liście Episkopatu polskiego. Dotychczas trudno przewidzieć czy rokowania doprowadzi się do pozytywnego rezultatu. W naradach tych klubów nie bierze udziału stronnictwo Ch. N. wobec podjęcia rokowań z grupami konserwatywnemi.

Wychowanie fizyczne.

Przed sezonem zimowym. Przygotowania do rozpoczynającego się sezonu sportów zimowych, poroniono w całym kraju, na wyjątkową skalę, przewyższającą swem napięciem wszystkie dotychczasowe programy lat poprzednich.

Nietylko konieczność wysłania narodowej reprezentacji polskiej na Olimpijskie Igrzyska Zimowe (St. Moritz, od 11—19 lutego 1928 r.) wpłynęła tak dodatnio na rozmach organizacyjny. Kierownicze sfery sportowe, pod wpływem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i P. W. dążą do oparcia ruchu na masach, do spopularyzowania sportów wśród możliwie największego odsetka ludności. Tylko w masowej postaci, sport jest pożytecznym społecznie, uprawiany przez zamknięte koła, prowadzi do wybujałości strony widowiskowej, a w następstwie, ku zawodowstwu. Zawodowstwo zaś jest zabójstwem kultury fizycznej.

Najważniejszy z sportów zimowych, doniosłe dla celów wojskowych i komunikacyjnych w okresie zimowym — narciarstwo — skupiało się dotąd w nielicznych ośrodkach, jak: Zakopane, Lwów, Bielsko, Krynica, Cieszyn, Przemyśl. Pozatem — mimo istnienia idealnych terenów wzdłuż całego Podkarpacia — rzadko gdzie zapuszczało korzenie. Doświadczenie pouczyło, że ostoją narciarstwa, może być ludność miejscowa, a nigdy narciarze przyjezdni i dlatego Polski Związek Narciarski zamierza urządzić w bieżącym sezonie szereg lotnych kursów dla ludności Podkarpacia. Towarzystwa narciarskie występują z własnemi kursami w miejscu działalności, lub w Zakopanem, Sławsku, Krynicy, Rabce i t. d.

Jak wiadomo, do rozwoju narciarstwa przyczyniło się stworzenie ożywionych sezonów zimowych w Zakopanem. Obecnie, wzorem Zakopanego i zagranicy, zaczyna kroczyć Zarząd państwowego Zakładu Zdrojowego Krynicy, który, poparciem udzielonem narciarstwu przez finansowanie budowy jednej z największych skoczni w Europie, przyciągnie i podniesie ruch narciarski u siebie. Energja dyrektora Zakładu, inż. Nowotarskiego, pozwala wróżyć tej nowej stacji sportów zimowych świetną przyszłość.

Ruch turystyczny poparło Ministerstwo Komunikacji udzieleniem specjalnych 33 proc. zniżek narciarskich, więc też wolno liczyć, że 30 schronisk, któremi dysponuje narciarstwo polskie, przepełnia się wycieczkowcami.

Przygotowania olimpijskie finansuje główenie Państwowy Urząd W. F. i P. W. Z udzielonych przezeń funduszów, P. Z. N. zorganizował dwie grupy przygotowawcze: w Zakopanem i Lwowie. Grupy te otrzymały instruktorów krajowych do ćwiczeń gimnastycznych i biegowych, t. zw. zaprawy suchej, oraz trenerów zagranicznych w osobie Norwega, Simonsena dla Zakopanego i Szweda, Stolpego dla Lwowa. Zawodników mniej zamożnych dożywia się starannie, wszyscy otrzymują kąpiele i masaże. W grupie zakopiańskiej ćwiczy się wojskowy patrol narciarski, który również wyjeżdża do St. Moritz. Ekspedycja narciarska na Igrzyska Zimowe obejmie około 18-tu osób.

Drugim sportem zimowym, którego poziom dozwala na udział w Igrzyskach Zimowych, bez obawy o kompromitację naszego prestiżu — to hokej na lodzie. Drużyna Akademickiego Związku Sportowego z Warszawy, osiągnęła w ciągu ostatnich dwu lat poziom europejski, zwyciężając na wielu torach Europy. Obecnie pomnożona pomocą ze Lwowa i Torunia, oraz innych Towarzystw warszawskich, z dniem 28 b. m. stwarza w Zakopanem hokejowy ośrodek przygotowawczy do Igrzysk Zimowych. Szereg zawodów z drużynami krajowemi i sprowadzonemi z zagranicy, zakończy trening polskiej reprezentacji hokejowej.

Niezależnie od tych prac, powstaje na całym terenie kraju szereg drużyn hokejowych i w ten sposób rozpowszechniając się z każdym rokiem, ma ten przepiękny sport zapewnioną przyszłość.

Jak krzewi się łyżwiarstwo, do dość powiedzieć, że sam Lwów posiędzie z rokiem bieżącym aż cztery, wspaniale urządzone tory! W Warszawie — razem z pomniejszymi — jest ich już blisko dziesięć. Należy się tylko starać, by z tych tysięcy ślizgających się, stworzyć zastęp łyżwiarzy w jeździe figurowej i szybkiej o wiele większy, niż stojący do dyspozycji. Łyżwiarstwo zawodnicze, sportowe, powinno w Polsce osiągnąć o wiele wyższy poziom, niż dotąd.

Tory saneczkowe uruchamia Zakopane, Krynica i Lwów. Zwłaszcza Lwów posiędzie, dzięki Miejskiemu Komitetowi W. F. i P. W., tor na niebyle jaką skalę. Na drodze ś. p. Kisielki buduje Komitet tor o 900 m długości, oświetlony elektrycznie. Popularne cenny skoncentrują wszystkich saneczkarzy lwowskich, niszczących dotychczas plantacje i ulice, zagrażających zdrowiu przechodniów. **(P.)**

O SYTUACJI NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się z dobrego źródła szczegółów raportu, który złożyli attaches wojskowi mocarstw o sytuacji na granicy polsko-litewskiej. Sprawozdanie to przesłano prezydentowi Rady Ligi Narodów. Oficerowie aljantów w memorjale swym stwierdzają, że po stronie polskiej nie znaleźli żadnych absolutnie zarządzeń mobilizacyjnych, ani żadnych przygotowań wojennych, ani nawet posztaki takich przygotowań. Co się tyczy strony drugiej litewskiej, to attaches wojskowi wyrażają się bardzo oględnie, ale w każdym razie stwierdzają, że wiadomości podawane o mobilizacji na Litwie Kowieńskiej są przesadzone. Na zakończenie piszą oficerowie, że sytuacja na granicy jest zupełnie pokojowa i normalna.

NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości z Kowna, rząd p. Waldemarasa jest zupełnie pewien siebie, ale godzi się z myślą, że zostanie uzupełniony przez kilku przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji. Ze źródeł innych donoszą, że opozycja przeciw p. Waldemarasowi wzrasta i że blok ludowców z chrześcijańską demokracją ogarnął już nawet garnizon Kłajpedy.

Prasa ryska twierdzi, że utrzymanie się obecnego gabinetu p. Waldemarasa jest kwestją tylko paru dni.

KONSULAT RUMUŃSKI WE LWOWIE.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) Poselstwo rumuńskie w Warszawie ogłasza, że konsulat rumuński we Lwowie dnia 10 grudnia b. r. rozpoczął czynności i że atrybucje tej nowej placówki konsularnej rozciągają się na Województwa lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, krakowskie i wołyńskie.

PRZEDWYBORCZA POLEMIKA.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) W prasie warszawskiej toczy się bardzo żywa i ostra polemika na temat wniosków, które wyciągają różni działacze polityczni z Listu pasterskiego. W dniu dzisiejszym p. Stpiczyński w „Głosie Prawdy“ w rozważaniach na ten temat oświadcza, że najwidoczniej stronnictwo Narodowej Demokracji skapitulowało i całą ofenzywę polityczną oddało w ręce O. W. P. Usunięto z czołowych miejsc przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, ale natomiast wystawiono na pierwszy ogień takie „wybitne osobistości“ jak p. Trampczyński, generał Haller i inni. Pan Stroński w „Warszawiance“ na ten sam temat dochodzi do wprost przeciwnych wniosków. Oświadcza on, że spólna lista żywiołów katolickich jest rzekomo potrzebna dla przeprowadzenia dobrej rewizji Konstytucji.

Z ostatniej chwili.

WRAŻENIA Z POBYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WIEDNIU.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). Prasa tutejsza wyraża się z wielką sympatją o Marszałku Piłsudskim. Szczególnie obszernie opisują dzienniki chwilę poprzedzającą odjazd pociągiem z dworca Północnego, gdy to Marszałek będąc widocznie w dobrym humorze odpowiedział z uśmiechem na liczne pytania zadawane mu przez dziennikarzy. Z szczególnem zadowoleniem dzienniki wiedeńskie podkreślają pochlebne słowa P. Marszałka o rozwoju miasta Wiednia.

Dziennikarz wiedeński Segałow zamieszcza w „Wiener Allgemeine Zeitung“ następującą rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim: Na pytanie, dlaczego odmawia dziennikarzom wywiadu, Marszałek Piłsudski odpowiedział, że sprawę tę pozostawia Ministrowi Zaleskiemu, który wkrótce przybędzie do Wiednia i udzieli wyjaśnień. Ja sam, dodał P. Marszałek, nie udzieliłem w Genewie ani jednego wywiadu. Na pytanie, dlaczego mało czasu poświęca tak pięknemu miastu, jak Wiedeń, P. Marszałek odpowiedział: Mój czas nie pozwala mi gonić za przyjemnościami. W Warszawie oczekują z naprężeniem mego sprawozdania o Genewie. Na zapytanie, czy Marszałek był już w Wiedniu, Marszałek odpowiedział: Bywałem dość często, ostatnio w roku 1916. Jestem Wiedniem zachwycony. Dziennikarz wspomniał następnie o wystawieniu w Wiedniu „Halki“, na co Marszałek wyraził swą radość, że muzyka polska znalazła do Wiednia dostęp. Na ostatnie pytanie dziennikarza, czy Marszałek zadowolony jest z przebiegu narad w Genewie Marszałek odpowiedział; tak w **zupełności.**

Sprawy gospodarcze.

Kurs polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Nowym Jorku uległ znacznej poprawie, prawdopodobnie naskutek zażegnania konfliktu polsko-litewskiego. Ostatni kurs ultimo osiągnął poziom 91 3/4, t. j. odzyskał już prawie w całości poziom kursu emisyjnego. W czasie od 5 do 9 bm. notowano kursa następujące: Kurs najwyższy 92 7/8, kurs najniższy 89, kurs ultimo 91 3/4.

Ruch w porcie gdyńskim. Według najświeższych danych, ruch statków morskich w porcie gdyńskim wykazał rekordowe ożywienie. Do portu przybyło 525 statków, opuściło go 512. Bandera polska z 33 statkami zajęła 8 miejsce w ruchu okrętowym. Poraz pierwszy zawinęło tu 8 wielkich statków włoskich. Eksport węgla pozostaje na rekordowej wysokości 377.000 tonn. Wywóz drzewa 129.000 tonn, cukru 16.000 tonn. Przywieziono natomiast 40.000 tonn rudy, 35.000 tonn nawozów sztucznych, 15.000 tonn łomu żelaznego.

Bilanse otwarcia. Przypominamy, iż zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r., ogłoszonem w N. 103 „Dziennika Ustaw“ w d. 26 listopada r. b, o zmianie rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1924 r. w sprawie bilansowania złotych, bilanse otwarcia przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzone i wniesione do rejestru handlowego najpóźniej w terminie do dnia 15 grudnia 1927 r., oraz powinny być ogłoszone w myśl obowiązujących przepisów.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

„Cerata!? — Tak jest, miły czytelniku — cerata“.

Taki jego początek. Czytajmy dalej:

„Bo i dlaczegoż specjalista od nut nie miałby mówić o ceracie, skoro niezadługo specjalista od ceraty zabierze głos o nutach. A z tą notabene różnicą, że gdy pierwszy zgóry zapowiada i zastrzega sobie, iż o ceracie będzie mówić same niedorzeczności, to temu drugiemu wolno w ten sam sposób zachowywać się wobec muzyki jeszcze tylko przez cały październik, od 1-go bowiem listopada będzie zmuszony z urzędu o nutach, dziełach muzycznych, śpiewakach i instrumentach, mówić tylko ze znawstwem, rozumnie, stanowczo i bez długiego namysłu“.

Zdaje się, że już to wstępne wyjaśnienie powinnoby wystarczyć jako ekskuza śmiałego wystąpienia z wykładem o ceracie i jej związku ze sztuką. Jeżeli jednak komuś tego zamało, to powiem wyraźnie, że chodzi o tysiączne zdziwienia, zapytania, wykrzykniki, pretensje, żale, przepowiednie i pogróżki, latające po mieście, a zwrócone do Magistratu, z powodu nominacji nowego dyrektora teatrów warszawskich“.

Następuje długi wykład o ceracie, a felieton kończy się historją o Ikarze, któremu żar słońca stopił nawoskowane płótno, a on sam runął...

„Pozostał po nim tylko szmat płótna, reszta starożytnej ceraty. Pokazywano ją jeszcze w XVI. stuleciu, a nasz poeta Klonowicz napisał na niej ku przestrodze niejednego śmiałka:

Dał ci Ikarus znać swym testamentem,

Byś się nie bawił cudzym elementem“.

Przestroga poskutkowała, zamierzona nominacja dyrektora fabryki ceraty (i znowu „nomina sunt odiosa“) dyrektorem teatrów miejskich została cofnięta, a opera uratowana od niebezpieczeństwa... ceratowego.

Należy zaznaczyć, że był to okres, w którym piastował to wysokie w świecie teatralnym stanowisko najpierw dyrektor tramwajów warszawskich, następnie dyrektor przedsiębiorstwa węglowego — a po nim miała przyjść ta cerata...

To był przykład jednej skutecznej krytyki Niewiadomskiego.

Bywały jednak i takie, które nie odniosły skutku. Mam przed sobą jedną z nich. Przytoczę tylko jej tytuł: „O naszej operze i o złych jej demonach“. Chociaż napisana świetnie i przekonywująco, przecież skutku nie odniosła, złych demonów z naszej opery nie wygnała — chyba tego jednego, i to najmniej szkodliwego... „Demona“ Rubinsteina (ale nie Artura)...

Trzeba kończyć. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że portretu nie namalowałem. Będę zadowolony, gdy czytelnik uzna go za dobre zdjęcie migawkowe.

Gdy dojdzie już do Lwowa i zostanie wydrukowany, a my z panem Stanisławem Niewiadomskim zasiądziemy przy jednym stoliku w „Corso“ lub „Astorji“ — wówczas dam go mu do przeczytania. Już widzę jego dostojną głowę patrycjusza rzymskiego, jak się uśmiecha pobłażliwie, czytając...

Bo zresztą z zasady nie czytuje tego, co **o nim piszą. I ma rację.**

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 234 — Środa, 14 grudnia 1927. — Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	1·20	1·30	1·25
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	10·00	1/7 27	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	24·75	25·50	25 - 25·25
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	2·45	2·55	2·50
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	4·70	4·80	1.75
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	12·85	13·15	13·00
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20		—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	47·75	48·75
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	46·00	47·00
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	—·—	—·—	38·50	39·50
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	—·—	—·—	32·75	33·75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	30·00	31·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	—·—	—·—	31·75	32·75
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·50	34·50
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·25	5·50
Fasola biała	—·—	—·—	45·00	55·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola krasa	—·—	—·—	56·00	66·00
Groch ½ Victoria	63·00	69·00	—·—	—·—
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	33·50	34·50	—·—	—·—
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	36·00	38·00
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	84·00	85·00
Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	76·50	77·00
Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	25·25	25·75
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	25·25	25·75
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	42·00	44·00
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—·—	—·—	245·00	275·00
Mak niebieski	—·—	—·—	110·00	125·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	105·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Worki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 14 grudnia 1927.

Zainteresowanie dla akcji nadal małe.

Kursa zniżkowe utrzymują się.

Z akcji bankowych notowano sporadycznie Bank Hipoteczny.

Papiery procentowe w zaniedbaniu.

Z akcji przemysłowych kupowano Sierszę górniczą, Gazy, Pezety.

W płaceniu: Chmielów 0.30, Gazolina 31.50, Karpalit 2.40, Chodorów 174.— (178 towar)).

Za Chybie żądano 6.05 bez odbiorców.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 14 grudnia 1927.

Akc. Bank Hipot. 1·25.
Gazy wschodnie 25·25. 25·00.
Niemojowski 2·50.
Pezet 4·75.
Siersza górnicza 13·00.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 14 grudnia 1927.

Zieleniowski 21·60—21·80.
Górka 85·50—86·00.
Siersza górnicza 12·90—13·20.
Chybie 6·00, 6·05.
Chodorów 177·00.
Lokomotywy 1·90.
Jaworzno 23·40—23·50.
Azot 1·60.
Tendencja utrzymana.
Dolar 8·88—8·885.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów. 14 grudnia 1927.

Bank Polski 154·75—155·00.
Cukier 79·20.
Węgiel 106·00—104·00.
Starachowice 63·75.
Żyrardów 17·00—16·75.
Tendencja słabsza.
Dolar 8·8875.
Tendencja utrzymana.
Dolarówka 63·00—62·75—62·85.
5 proc. Państw. poż. kon. 65·50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. 14 grudnia 1927.

Na giełdzie sporadyczne transakcje w bobiku i grochu.

Za groch ½ Victoria płacono powyżej dotychczasowych notowań.

Dla zboża chlebowego chwilowo słabe zainteresowanie.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie nadal słabe.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 680/27. Na wniosek kuratora ad actum niobjętej masy spadkowej po śp. Józefie Wajdzie w osobie Józefy Wajda, wdowy po Józefie z Dąbrówki polskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla z datą wystawienia Sanok, dnia 7. sierpnia 1927 na sumę 500 złotych opiewającego, dnia 7 listopada 1927 na zlecenie Józefa Wajdy w Sanoku płatnego, przez Stanisława Wajdę jako wystawcę weksla własnego przepisanego i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, przedłożył go tutejszemu Sądowi; w przeciwnym razie po upływie tego terminu uzna Sąd weksel ten za umorzony i pozbawiony znaczenia. 9840

Sąd powiatowy.

Sanok, 25 listopada 1927.

T. 595/27. Edykt. U Iwana Hurhala zaginęła książeczka wkładkowa Centralnego Kooperatywnego Banku „Krajowy Sojuz kredytowy we Lwowie" Nr. 6233/1634 na kwotę 519 zł. 16 gr. opiewająca zawinkulowana na nazwisko ks. Iwana Hurhala proboszcza w Firlejówce, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym okresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 9786

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 listopada 1927.

FIRMY.

Firm. 202/27. Stow. II. 702. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 14 listopada 1927 przy Stowarzyszeniu Towarzystwo Kredytowe i oszczędności dla gospodarstwa handlu i przemysłu w Pilźnie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą Sądu okręgowego w Tarnowie z dnia 29 października 1927 rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację. Firma likwidacyjna opiewa: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla gospodarstwa handlu i przemysłu w Pilźnie w likwidacji". Likwidatorami będą członkowie ostatniego zarządu Uscher Ader i Berl Steppel. Podpis firmy: Likwidatorowie będą spólnie podpisywali firmę likwidacyjną. Likwidatorowie wstępują w prawa i obowiązki członków zarządu, o ile z przepisów o likwidacji nie wynika co innego. Likwidatorowie nie mogą zawierać nowych interesów chyba, że to konieczne jest do likwidacji. Sprzedaż nieruchomości mogą likwidatorowie uskutecznić tylko w drodze sprzedaży publicznej. 9836

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 29 października 1927.

Firm. 95/27/73. Spółdz. Zmiany dotyczące już wpisanej Kasy Stefczyka spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Łężanach. Członkowie zarządu Wojciech Prokop i Józef Osika ustąpili, a w ich miejsce zostali wybrani Jakób Misiołek i Franciszek Wiatrowski. 9797

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 1 października 1927.

LICYTACJE.

E. 2178/27/8. Dnia 11 stycznia 1928 godzina 10 przed południem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1181 gm. Zarszyn. Wartość szacunkowa wynosi 3.900 zł., zaś najniższa oferta 1.950 zł.

Sąd powiatowy Oddział I. 9838

Sanok, dnia 24 listopada 1927.

E. 2970/26/24. Dnia 4 stycznia 1928 godzina 10 przed południem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 47 gm. Dąbrówka ruska. Wartość szacunkowa wynosi 6003 zł. 17 gr., zaś najniższa oferta 4002 zł. 10 gr. 9839

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 24 listopada 1927.

E. VIII. 1182/26/22. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 r. o godzinie 10-tej w biurze Nr. 78 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja: a) realności budowlanej whl. 1327 ks. Borysław. Wartość szacunkowa 2.438 zł. 60 gr. Najniższa oferta 1.625 zł. 72 gr.; b) realności budowlanej whl. 1857 tejże księgi. Wartość szacunkowa 4.048 zł. 43 gr. Najniższa oferta 2.698 zł. 96 gr. Bliższe warunki na tablicy podpisanego Sądu.

Sąd powiatowy. 9821

Drohobycz, 28 listopada 1927.

E. 796/27, Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja 8/12 części realności wiejskiej whl. 147 gminy Rudka ocenionej na 2096 zł. 88 gr. o najniższej ofercie 1397 zł. 92 gr. 9558

Sąd powiatowy.

Sieniawa, dnia 18 listopada 1927.

E. 2655/27. Dnia 16 stycznia 1928 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 397 gm. Bystra Jana Twardego własnej o obszarze 694.5 sążni kwadrat. bez zabudowań gospodarczych. Wartość szacunkowa powyższej połowy realności wynosi 5.862 zł. 50 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 3.908 zł. Wadjum wynosi 586 zł. 20 gr. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Nr. 15. 9798

Sąd powiatowy, Oddział V.

Biała, 4 listopada 1927.

E. 2180/27. Dnia 16 stycznia 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację: ½ realności lwh. 412 gm. Lipnik — Biała o powierzchni 233 sążni kwadrt. i ½ domu murowanego dwu piętrowego, zobowiązanej Filomeny Kubikowej własnej. Wartość szacunkowa tej połowy realności wraz z zabudowaniami wynosi 35.525 zł. 33 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 17.762 zł. 50 gr. Wadjum wynosi 3.552 zł. Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w kancelarji Nr. 15. 9799

Sąd powiatowy, Oddział V.

Biała, 2 listopada 1927.

E. 414/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1928 o godz. 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja 1/6 części realności whl. 1124 gminy Cieplice ocenionej na 906 zł. 57 gr. o najniższej ofercie 604 zł. 28 gr.

Sąd powiatowy. 9650

Sieniawa, dnia 18 listopada 1927.

E. 197/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fedka Biłyka rolnika z Krzywego odbędzie się dnia 31 grudnia 1927 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacją realności whl. 301 gm. Krzywe z pgr. lk. 794/ 5 się składającej Mikołaja Mońki z Krzywego własnej wartości szacunkowej 990 zł. najniższa oferta 660 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9464

Sąd powiatowy Oddział I.
Skałat, dnia 6 listopada 1927.

E 285/27/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Seliga Deresiewicza w Pilznie odbędzie się dnia 30 grudnia 1927 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 8 licytacja połowy realności lwh 65 ks. gr. gm. Przeczyca wraz z przynależnościami z zabudowań gospodarskich. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oszacowana na 1318 zł. 72 gr. przynależności zaś na 2970 zł. Niniejsza cena wynosi 2364 zł. 14 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone. 9748

Sąd powiatowy.
Brzostek, 6 grudnia 1927.

E. V. 1729/27. Edykt licytacyjny. Dnia 4 stycznia 1928 i 9 rano odbędzie się w tym Sądzie biuro Nr. 12 licytacja połowy realności whl 286 gm. kat. Tarnów ti. domu murowanego częściowo parterowego, częściowo piętrowego z oficyną przy ul. Łaziennej, ocenionej na 34.500 zł. najniższa oferta wynosi 17250 zł. 9782

Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 14 listopada 1927.

E. 796/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja 8/12 części realności wiejskiej whl 147 gminy Rudka ocenionej na 2096 zł. 88 gr. 9558

Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 18 listopada 1927.

KONKURSA.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Zarząd Rady Powiatowej w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs na posadę:

1) Rachmistrza (księgowego) oraz
2) Urzędnika manipulacyjnego obznajomionego z prowadzeniem agend bankowych — dla powstać mającej Komunalnej Kasy Oszczędności w Podhajcach.

Do podania na posadę rachmistrza należy dołączyć:

1) Świadectwo urodzenia:
2) Świadectwo z ukończenia szkoły średniej:
3) Świadectwo złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej;
4) conajmniej 2 letnia praktyka
5) świadectwo obywatelstwa polskiego:
6) nienaganne dotychczasowe zachowanie się.

Do **podania** na posadę urzędnika manipulacyjnego należy dołączyć oprócz wyżej pod 1), 2), 5) i 6) także świadectwo dotychczasowej praktyki w dziale administracyjno - kasowym, przyczem pożądanem by było ewentualne wykształcenie akademickie.

Do obu powyższych posad przywiązane są pobory IX—VII st. sł. (zależnie od kwalifikacyj) wraz z ewentualnem 15% dodatkiem komunalnym.

Podanie należy wnosić najdalej do końca br. do Wydziału Powiatowego w Podhajcach. 9791

Komisarz rządowy.
Starosta:
(—) **Olszewski.**

KURATELE.

L. 1/26/4. Edykt. Władysław fse Szymon Wigurski w Mołczanówce został pozbawiony częściowo własnowolności z powodu nałogowego nadużywania alkoholu. Doradczynią ustanowiono Olenę Wigurską w Mołczanówce. 9822

Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 6 grudnia 1926.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 1284/27. Dr. Jakób Dorfman wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dolinie.

Wydział Izby Adwokatów. 9828
Sambor, dnia 5 grudnia 1927.

Cg. I. a. 439/27/1. Edykt. Strona powodowa Izraelicka Gmina wyznaniowa w Sanoku, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Rozalii, Szymonowi, Barbarze, Janowi Łukasiewiczom i Joannie Dąbrowskiej o uznanie prawa własności i td. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28 grudnia 1927 godz. 8.30 przed. poł. w tym Sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu stron pozwanych jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Freya w Sanoku kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 9835

Sąd okręgowy Oddział I. a.
Sanok, dnia 12 października 1927.

Cw. IV. 1952/27. Edykt. Bank Polski Oddział Lwów, wniósł skargę przeciw Stanisławowi Grzybowskiemu o 3.600 zł. Cw. IV. 1952/27. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra I. B. Dawida we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9823

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30 listopada 1927.

Cw. IV. b. 2075/27. Edykt. Bank Polski Oddział Lwów wniósł skargę przeciw Stanisławowi Grzybowskiemu o 740 zł. Cw. IV. b. 2075/27. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra I. B. Dawida adw. we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9825

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30 listopada 1927.

Cw. IV. 1953/27. Edykt. Bank Polski Oddział we Lwowie wniósł skargę przeciw Stanisławowi Grzybowskiemu o 7.557.56 zł. Cw. IV. 1953/27. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. I. B. Dawida adw. we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9824

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30 listopada 1927.

Cw II. 52/27/2. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Emilowi Blasbalgowi z Tarnowa wniesioną została skarga wekslowa przez Adolfa Kirscha w Tarnowie o 300 dol. zpn. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem Pana Dra Simchego adwokata w Tarnowie któremu doręcza się tutejszo sądowy nakaz zapłaty z dnia 12 października 1927 Cw. II. 52/27/1. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 9732

Sąd okręgowy Oddział II.
Tarnów, 22 października 1927.

Urząd Wojewódzki lwowski.
We Lwowie , dnia 8 grudnia 1927 r.
L. SA. 15859 ex 1927 r.
Józef Kleinberg — o wpis do księgi wodnej młyna wodnego w Torhanowicach.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Józef Kleinberg, właściciel młyna wniósł prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252 — 254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody rzeki Dniestru, celem poruszania dwu młynów wodnych w Torhanowicach.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Samborze, w czasie od 2 do 16 stycznia 1928 r. dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 20 stycznia 1928 godzina 10 rano.

Punkt zborny Komisji w Torhanowicach obok młynów Józefa Kleinberga.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw uznaniu powyższych praw żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie **podanego wyżej** czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec **ograniczeniom użytkowanie** zamierzone przez petenta, nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 9827

Za Wojewodę:
Leurman mp.
Naczelnik Wydziału.

UPADŁOŚCI.

Sa 14/27/2. Edykt. Do majątku Kalmana Majera kupca w Stryju, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się s. s. o .Wesołowskiego zarządcą masy ugodowej Filipa Borysa. Wierzytelności zgłaszać do 30 grudnia 1927, audjencja ugodowa 2 stycznia 1928. 9820

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 3 grudnia 1927.

Sa 13/27/25. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Efroima Barsama kupca w Stryju, ponowną audjencję ugodowa wyznacza się na dzień 21 grudnia 1927 o godz. 9 rano.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 9819
Stryj, dnia 30 listopada 1927.

Sa 62/27/44. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 17 października 1927 między dłużnikiem Adolfem Czoppem a jego wierzycielami. 9785

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 5 listopada 1927.

Sa 99/27/56. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gitli Krochmal właścicielki skłalu obuwia i towarów galanteryjnych we Lwowie, Kazimierzowska 5, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Baruch Krochmal“ skład obuwia i galanterji. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Halm sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Bronisław Michalewski adw. we Lwowie, Akademicka 18. Audjencja do zaarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 18 stycznia 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 stycznia 1928. 9783

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 grudnia 1927.

Sa 81/26/65. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Salomona Balka, Salo Sternberga i Mozesa Somera osobiście odpowiedzialnych spólników zarejestrowanej firmy Balk i Sternberg skład towarów tekstylnych, 2) Sommer i Balk skład towarów tekstylnych we Lwowie. Łukasińskiego 6, jest zakończone. 9784

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 15 października 1927.

Sa 29/27/15. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza ugodę zawartą pomiędzy dłużnikiem Jakóbem Finkem kupcem w Probużnej a jego wierzycielami przy audjencji układanej dnia 3 października 1927 w Sądzie powiatowym w Husiatynie odbytej.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków. dnia 29 października 1927. 9754

Sa 46/27. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Izaka Schachera kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy P. Sędzia S. O. Zaręba w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. Nachman Tattelbaum w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 20 grudnia 1927 o godzinie 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Czortkowie biuro Nr. 23. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 12 grudnia 1927. 9756

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 5 listopada 1927.

Sa 43/27/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Salamona Hausnera kupca w Czortkowie (Wygnanka) Komisarz ugodowy pan Sędzie Sądu Okr. Königsberg w Czortkowie zarządca ugodowy p. Godel Zellermajer kupiec w Wygnance. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 15 grudnia 1927 o godzinie 10 przed poł. w Sądzie powiatowym w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 listopada 1927. 9755

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 21 października 1927.

Sa 47/27. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużników Saula Drohobyczera i Izraela Drohobyczera kupców w Tłustem Komisarz ugodowy p. kierownik Sądu powiatowego sędzia powiatowy Chomyn w Tłustem. Zarządca ugodowy p. Hersz Hertman kupiec w Tłustem. Audjencja do zawarcia ugody dłużników z ich wierzycielami dnia 30 grudnia 1927 o godzinie 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Tłustem. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 12 grudnia 1927. 9757

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 5 listopada 1927.

Sa 10/27/15. Postępowanie ugodowe do majątku Lesera Klagsbruna kupca w Mielcu zastanowiono z powodu nieprzyjęcia ugody przez wierzycieli. 9781

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów, 22 października 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 37/27/6. Edykt. Stanisław Habrat syn Jana i Wiktorji z Niepokojów urodzony 9 sierpnia 1901 w Suchodole uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, dostał się do niewoli bolszewickiej w 1920 i od roku 1921 nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania powyższego za zmarłego wzywa się o przesłanie w ciągu 1 roku od ogłoszenia edyktu Sądowi wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne ogłoszenie. 974[illegible]

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, 15 października 1927.

T. 106/27. Jan Figusz urodzony w Niwrze 8 września 1872 powołany w roku 1914 do armji austr. walczył na froncie włoskim i w roku 1917 miał być zabity granatą na polu bitwy pod Gorycją. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. 9760

Sąd okręgowy.
Czortków, 19 października 1927.

T. 213/26. Władysław Guta syn Teodora z Husiatyna powołany 1914 do wojska austrjackiego i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza do 20 sierpnia 1927. 9759

Sąd okręgowy.
Czortków, 24 stycznia 1927.

T. 183/27. Jurko Serotiuk z Laskowiec lat 75 zabrany w r. 1915 przez wojska austrjackie na podwody, w drodze zachorował i miał umrzeć w Buczaczu. Wdrażając postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, zaś małżeństwo zawarte z Jurkiem Serotiukiem za rozwiązane, wzywa się o powiadomienie o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Horbaczewskiego w Czortkowie do 30 października 1928. 9768

Sąd okręgowy.
Czortków, 19 października 1927.

SKRADZIONY PASZPORT.

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport L. 53860 wydany 3 listopada 1927 Nr. E. 367814 na nazwisko Maurycy Rinde Przemyśl. 979[illegible]

RADA ZAWIADOWCZA

Polskiego Towarzystwa Akumulatorowego

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich akcjonarjuszy Polskiego Towarzystwa Akumulatorowego, uprawnionych do głosowania

na

IV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we Lwowie, dnia 30 grudnia 1927 roku, o godzinie 11-tej przedpołudniem, w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 9.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia:

1. Sprawozdanie za rok administracyjny 1926 i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1926 r.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w tej sprawie.
3. Uchwała w sprawie czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej i dwóch zastępców na rok administracyjny 1927 i oznaczenie ich wynagrodzenia po myśli § 32 statutu.
5. Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady Zawiadowczej po myśli § 19 statutu oraz oznaczenie wynagrodzenia członków Komitetu Wykonawczego (§ 19 statutu).
6. Wnioski i interpelacje.

Akcjonarjuszy chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu uprasza się w myśl par. 23 statutu o zdeponowanie najpóźniej do dnia 22 grudnia 1927 r. swych akcyj, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie lub w jego Oddziałach. Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania może być wykonane przez każdego akcjonarjusza osobiście albo przez pełnomocnika tegoż, bez względu na to, czy ten jest akcjonarjuszem czy nie.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych przez nich akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Gdy spis akcjonarjuszy, którzy złożyli akcje do Walnego Zgromadzenia zostanie zamknięty, przysługuje każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi prawo wglądu w ten spis.

Lwów, dnia 12 grudnia 1927 r.

Rada Zawiadowcza
9826 *Polskiego Towarzystwa Akumulatorowego.*

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**